

Właściciel psów odpowie za szkody przez nie wyrządzone.

W końcu stycznia 2020 r., prokurator Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum - Zachód w Toruniu (PR 1 Ds 3070.2019) skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko Robertowi P. (l. 48) o przestępstwo z art. 160 § 1 w zbiegu z art. 156 § 2 i art. 157 § 2 kodeksu karnego.

W toku śledztwa ustalono, że podejrzany, na terenie swojej, ogrodzonej posesji w jednej z podtoruńskich miejscowości posiadał dwa psy rasy mastif tybetański. Nie zabezpieczył ogrodzenia i bramki w sposób należyty przed możliwością opuszczenia posesji przez zwierzęta. 11 października 2019 r. w godzinach przedpołudniowych psy wydostały na zewnątrz posesji przez źle zabezpieczoną bramkę. Zaatakowały i pogryzły przechodzącą kobietę, która doznała rozległych obrażeń ciała, w tym głowy, przedramion, nóg i tułowia. Doszło w ten sposób do jej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią trwałego, istotnego zeszpecenia ciała, a nadto do narażenia jej na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. W tym samym czasie i miejscu psy zaatakowały i pogryzły także mężczyznę, który udzielał pomocy zaatakowanej kobiecie. Doznał on ran przedramienia i uda, które naruszyły czynności narządów ruchu na okres poniżej dni 7 w rozumieniu kodeksu karnego. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Robert P. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Nie był karany. O jego sprawstwie i winie orzeknie Sąd Rejonowy w Toruniu. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

Rzecznik Prasowy
Andrzej Kukawski